

Sygn. akt II Ca 129/14

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Teresa Kołbuc (spr.)**

Sędziowie: **SO Elżbieta Ciesielska**

SO Cezary Klepacz

Protokolant: protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2014 r.

sprawy z wniosku M. J. (1)

z udziałem D. J. (1) i W. J.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników od postanowienia Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt I Ns 12/12

postanawia: oddalić apelację i zasądzić od D. J. (1) i W. J. na rzecz M. J. (1) kwoty po 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 129/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 listopada 2013r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu stwierdził, że:

- spadek po T.Z.J. zmarłej dnia 5 października 2011r. w S., ostatnio stale zamieszkałej w S. na podstawie ustawy nabył syn A. J. oraz wnuczka M. J. (1) po 1/2 części każde z nich,

- spadek po A. J. zmarłym dnia 6 stycznia 2012r. w S., ostatnio stale zamieszkałym w S. na podstawie ustawy nabyła bratanica M. J. (1) w całości.

Sąd Rejonowy dokonał następujących ustaleń:

Spadkodawczyni T. J. zmarła dnia 05.10.2011r. w S., gdzie miała ostatnie miejsce zamieszkania. Była zamężna jeden raz z E. J., który zmarł ponad 30 lat temu – tak więc w dacie zgonu spadkodawczyni była wdową. Z tego związku miała dwoje dzieci: A. J. i M. J. (2). Nie miała dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. Przed śmiercią sporządziła testament ustny w obecności świadków: B. Z., D. S. i B. M.. Treść ustnego testamentu T. J. nie została spisana przez świadków. Na wniosek D. J. (1) przesłuchanie świadków tego testamentu nastąpiło przed Sądem Rejonowym w Sandomierzu w dniu 21.03.2012r. w sprawie sygn. I Ns 28/12. Świadek testamentu B. Z. nie potwierdziła okoliczności, że to ona poinformowała D. J. (1) o istnieniu testamentu ustnego. Zaprzeczyła także, aby testatorka wypowiedziała się w testamencie ustnym o należących do niej działkach.

M. J. (2) zmarł przed spadkodawczynią w dniu 20.01.2010r. w S.. W dacie zgonu był rozwiedziony z D. J. (2). Ze związku małżeńskiego miał jedno dziecko – córkę M. J. (1). Innych dzieci, w tym pozamałżeńskich i przysposobionych nie posiadał. Rozządzeń majątkowych na wypadek swojej śmierci nie pozostawił.

A. J.zmarł w dniu 06.01.2012r. w S., gdzie ostatnio także zamieszkiwał. Nie zawierał związku małżeńskiego i nie posiadał dzieci. Nie pozostawił żadnych rozządzeń majątkowych na wypadek swojej śmierci. Oprócz M. J. (1)nie ma żadnych innych żyjących spadkobierców ustawowych po T. J.i po A. J.. M. J. (1)nie składała oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, ani też nie zrzekła się dziedziczenia. Nie została uznana za niegodną dziedziczenia. W dacie otwarcia spadku po T. J.i A. J.była pełnoletnia.

W dniu swojej śmierci T. J.liczyła 82 lata. Od wielu lat leczyła się z m.in. z powodu choroby nadciśnieniowej i nadczynności tarczycy. W 2006r. przebywała w szpitalu z powodu obrzęku płuc, natomiast w 2007r. podczas jej pobytu w szpitalu rozpoznano dodatkowo u niej niewydolność serca i utrwalone migotanie przedsionków. W 2007r. przeszła udar mózgu i wymagała już opieki osoby drugiej. Spadkodawczyni przebywała w szpitalu także w 2008r. gdzie zdiagnozowano u niej także chorobę zwyrodnieniową stawów kręgosłupa, osteoporozę, zwyrodnienie prawego stawu biodrowego. W 2009r. została przyjęta do szpitala z powodu odwodnienia, , które powtarzało się w następnych latach jej życia. Spadkodawczyni od 2009r. była osobą leżącą i z tego powodu miała liczne odleżyny. Od 2009r. korzystała z pomocy Opieki Społecznej w S.. Opiekunka przychodziła do niej codziennie na dwie godziny. Nadto od tego czasu spadkodawczynią zajęli się także jej kuzyni D.i W.małżonkowie J.. Kuzyni ci sprawowali opiekę także nad A. J., który nie wyraził zgody na opiekę zawodowego opiekuna z opieki społecznej. Do czasu śmierci M. J. (2), T. J.sporadycznie odwiedzała jego córka a jej wnuczka – M. J. (1). Kontakt ze spadkodawczynią był już utrudniony, miała ona trudności z porozumiewaniem i nie wstawała samodzielnie z łóżka. Największym zaufaniem obdarzała swoich kuzynów J.. D. J. (1)w imieniu spadkodawczyni przyjmowała jej rentę, regulowała rachunki, robiła zakupy. Dbała o higienę osobistą T. J., karmiła podopieczną, podawała jej lekarstwa oraz dbała o właściwą opiekę medyczną . Po śmierci swojego ojca, M. J. (1)nie przychodziła do babci, chociaż dysponowała kluczami do jej mieszkania.

Po 20 września 2011r spadkodawczyni poprosiła swoją siostrę cioteczną B. Z., aby przyszła do niej z dwoma innymi kuzynkami D. S.i B. M.. Po telefonicznej informacji B. Z., wszystkie trzy kuzynki jednocześnie odwiedziły T. J.w jej mieszkaniu. Podczas ogólnej rozmowy, głównie dotyczącej stanu zdrowia – T. J.wyraziła w ich obecności swoją wolę na wypadek swojej śmierci. T. J.nie mówiła wówczas o swojej rychłej śmierci, nie dzieliła się z kuzynkami złymi przeczuciami, nie mówiła o znacznym pogorszeniu jej stanu zdrowia.

W nocy z 22 na 23 września 2011r. wystąpiły u spadkodawczyni zaburzenia mowy oraz niedowład lewej kończyny górnej i z tego powodu w dniu 23.09.2011r. została przyjęta do szpitala w S.. Podczas pobytu w szpitalu jej stan był bardzo ciężki. W dniu 05.10.2011r. pojawiły się u niej zaburzenia oddechowe oraz objawy niewydolności krążenia i o godz. 15.30 zmarła.

B. Z., D. S.i B. M.nie spisały ustnego rozządzenia testamentowego T. J.dotyczącego pozostałego po niej majątku. Według D. J. (1)to od B. Z.powzięła ona wiadomość o sporządzeniu testamentu przez T. J.oraz jej rozządzeniu dotyczącym mieszkania i działek.

Po śmierci spadkodawczyni D.i W.J.nadal opiekowali się jej synem A., który wyraził chęć uporządkowania spraw spadkowych po swojej matce. Po informacji uzyskanej przez W. J.od adwokata, że połowa majątku przypada z mocy ustawy M. J. (1)– zrezygnował on z uregulowania tych spraw majątkowych.

Jak wynika z opinii biegłej sądowej z zakresu neurologii A. P. nie ma podstaw do stwierdzenia, że w okresie od miesiąca czerwca 2011r. do dnia 23.09.2011r. spadkodawczyni nie była zdolna do świadomego podejmowania decyzji. Nie można też precyzyjnie określić stanu jej świadomości w trakcie pobytu w szpitalu do dnia jej zgonu. Zastosowany środek leczniczy w dniu jej przyjęcia do szpitala wskazuje, że pomimo senności chorą można było wybudzić do pełnej przytomności.

W. J. ma 50 lat. Jest siostrzeńcem spadkodawczyni. Poczynając od piątego roku jego życia przez okres 8 lat był przez spadkodawczynię wychowywany, mieszkał razem z nią. Spadkodawczynią opiekował się wraz z żoną w ostatnich trzech latach jej życia. Małżonkowie J. nie pobierali z tego tytułu żadnego wynagrodzenia. Według małżonków J. spadkodawczyni obiecała im, że w zamian za tę opiekę otrzymają od niej działki, których była właścicielką. Małżonkowie J. pozostawali w konflikcie z wnioskodawczynią. Z zawiadomienia W. J. o kradzieży na szkodę spadkodawczyni policja zabrała od wnioskodawczyni sztucce, on sam zabrał jej klucze od mieszkania spadkodawczyni. Wnioskodawczyni zarzuciła małżonkom J., że to na skutek ich działania straciła kontakt ze spadkodawczynią, nie była do niej przez nich dopuszczana.

W skład spadku po T. J. wchodzi: mieszkanie położone w S. przy ulicy (...) o wartości 140000 złotych oraz dwie działki położone w S., obręb M. oznaczone numerami (...) i (...) o wartości łącznej 280000 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że z zeznań świadków B. Z., D. S. i B. M. nie wynika, aby w dniu testowania spadkodawczyni odczuwała obawę rychłej śmierci. Nie mówiła ona do nich o śmierci. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje wprawdzie na to, że od kilku lat była ona osobą leżącą i jej stan zdrowia był poważny, jednakże żaden dowód nie potwierdza, że w ostatnich dniach przed sporządzeniem testamentu ustnego jej stan zdrowia uległ pogorszeniu na tyle, że zaczęła się ona obawiać śmierci. Ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci uznaje się za spełnioną, gdy w stanie zdrowia spadkodawcy następuje nagle pogorszenie lub pojawią się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową jego śmierci. Również uczestnicy W. J. i D. J. (1) nie wskazywali na pogorszenie się stanu zdrowia T. J.. Była ona osobą leżącą po udarze, który przeszła w 2009 r. Jej stan zdrowia ulegał zmianom, pojawiły się u niej odleżyny, kilkakrotnie była odwodniona. Zmarła jednak z powodu nagłej niewydolności krążeniowo-oddechowej.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie zaistniała też druga przesłanka z art. 952 k.c., tj. zaistnienie szczególnych okoliczności powodujących, że zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Wprawdzie spadkodawczyni była osobą leżącą, nie poruszającą się samodzielnie i nie miała możliwości udania się do notariusza, jednak jak wynika z zeznań uczestników nie chciała słyszeć o notariuszu. Z zeznań świadka E. P. wynika, że spadkodawczyni rozumiała kierowane do niej słowa, odpowiadała na zadawane jej pytania, miała umiejętność własnoręcznego podpisania się, nie było więc przeszkód do sporządzenia przez nią np. testamentu allograficznego.

Sąd nadto wskazał, że zeznania świadków testamentu ustnego nie są zbieżne co do tego, kogo powołuje ona do spadku jak i co do tego jakie dokonuje na ich rzecz rozrządzenia a także co do daty sporządzenia testamentu, faktu jego dokonania oraz jednoznacznego wskazania przez spadkodawczynię, że jest to jej ostatnia wola.

Świadek B. Z. zeznała bowiem, że przedmiotem testowania było mieszkanie, które spadkodawczyni chciała przekazać synowi A. a dopiero gdyby jemu się coś stało to mieszkanie mieliby otrzymać uczestnicy W. J. i D. J. (1). Świadek D. S. zeznała, że wolą spadkodawczyni było przekazanie działek i mieszkania synowi A., a gdyby jemu coś się stało to wówczas majątek ten mieliby otrzymać uczestnicy. Zaś z zeznań świadka B. M. wynika, że spadkodawczyni chciała, aby mieszkanie i działki odziedziczył jej syn A. a w przypadku jego śmierci mieszkanie miałyby otrzymać D. J. (1).

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uznał, że testament ustny T. J. jest nieważny. Dlatego stwierdził, że spadek po niej na podstawie ustawy dziedziczą syn A. J. i wnuczka M. J. (1) (córka zmarłego przed nią syna M.) po 1/2 części każde (art. 931 § 1 i 2 k.c.). Zaś spadek po A. J. na podstawie art. 932 § 3 i 4 k.c. dziedziczy jego bratanica M. J. (1) w całości.

Apelację od tego postanowienia w części dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po T. J. wnieśli uczestnicy W. J. i D. J. (1), którzy zarzucili:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym założeniu, że w chwili sporządzenia testamentu ustnego przez spadkodawczynię nie istniała obawa jej rychłej śmierci, w sytuacji gdy od dłuższego czasu była ona poważnie chora, dwa dni po sporządzeniu testamentu jej stan znacznie się pogorszył, a po dwóch tygodniach pobytu w szpitalu zmarła,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 948 § 1 i 2 k.c. poprzez brak dokonania tłumaczenia rozrządzeń testamentowych w taki sposób, aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawczyni oraz brak przyjęcia takiej wykładni testamentu, która pozwoliłaby otrzymać rozrządzenie spadkodawczyni w mocy i nadać mu rozsądną treść,

3. art. 958 § 2 k.c. poprzez poddawanie w wątpliwość skuteczności stwierdzenia treści testamentu ustnego za pomocą przesłuchania świadków w terminie 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku, w sytuacji gdy nie stwierdzono jego treści na piśmie, chociaż są to dwie równorzędne formy stwierdzenia treści testamentu ustnego.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenia nabycia spadku po T. J. na podstawie testamentu ustnego, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznaje je za własne za wyjątkiem ustalenia, że spadkodawczyni T. J. oświadczyła swoją ostatnią wolę w obecności trzech świadków po 20 – tym września 2011r.

Jedynie dowody osobowe w postaci zeznań świadków przedmiotowego testamentu ustnego mogły stanowić podstawę dokonania przez sąd pierwszej instancji ustalenia, w jakiej dacie spadkodawczyni oświadczyła swoją ostatnią wolę. Jednak zeznania świadków testamentu ustnego w tym przedmiocie nie są jednoznaczne. Jedynie świadek B. Z. wskazała, że do sporządzenia testamentu ustnego przez T. J. doszło po 20 – tym września 2011r. Jednocześnie wskazała, że nie pamięta dokładnej daty tego wydarzenia. Pozostali świadkowie tego testamentu nie potrafili podać daty jego sporządzenia. Świadek D. S. zeznała, iż nie pamięta w jakiej dacie doszło do sporządzenia testamentu, „być może we wrześniu 2011r.”, zaś świadek B. M. wskazała, że było to we wrześniu 2011r. Świadców B. Z. i B. M. nie potrafiły też podać, na jak długo przed pójściem spadkodawczyni do szpitala złożyła ona w ich obecności swoją ostatnią wolę.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków testamentu dawały jedynie podstawę do ustalenia, że T. J. sporządziła testament ustny w miesiącu wrześniu 2011r., w bliżej nie ustalonym dniu tego miesiąca. Zatem zarzut apelujących, że w dwa dni po sporządzeniu tego testamentu stan zdrowia testatorki znacznie się pogorszył i spowodował konieczność umieszczenia jej w szpitalu nie znajduje oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, skoro w oparciu o ten materiał daty sporządzenia testamentu nie da się ustalić.

Przepis art. 952 § 1 k.c., który reguluje szczególną formę testamentu, wymaga dla jej dochowania spełnienia chociaż jednej z rozdzielnie określonych w nim przesłanek – obawy rychłej śmierci albo zaistnienia szczególnych okoliczności uniemożliwiających lub bardzo utrudniających dochowanie zwykłej formy testamentu.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że przesłanka obawy rychłej śmierci ze strony spadkodawczyni nie została spełniona. W kontekście wcześniejszych rozważań co do niemożności ustalenia daty sporządzenia testamentu przez T. J. stanowisko Sądu Rejonowego, że po stronie spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu ustnego nie zachodziła obawa rychłej śmierci doznaje dodatkowego umocnienia. Przekonanie spadkodawcy o obawie rychłej śmierci musi zachodzić w chwili składania przez niego oświadczenia woli na wypadek śmierci (por. postanowienie SN z 3.12.2010r. I CSK 37/10). Jednak jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, testatorka przed sporządzeniem spornego testamentu nie wyraziła wobec świadków testamentu swojej obawy co do swojej rychłej śmierci. Również zeznania świadków tego testamentu nie wskazują, że z okoliczności towarzyszących jego sporządzeniu wynikało, że śmierć T. J. nastąpi niebawem, jest bliska w czasie i nieuchronna.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, które podziela też Sąd Okręgowy, że sam podeszły wiek testatorki czy jej długotrwały stan chorobowy, który nieuchronnie prowadzi do zgonu, są niewystarczające do przyjęcia przesłanki obawy rychłej śmierci jeżeli nie nastąpi zdarzenie nagłe, które taką obawę o rychłym zgonie u niej wywołało

(por. postanowienie SN z dnia 15.04.2003r. V CK 9/02; postanowienie z dnia 25.07.2003r. V CK 120/02; postanowienie SN z dnia 3.12.2010r. I CSK 37/10). W przypadku T. J.takiego wydarzenia nie było. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje bowiem na to, że jej stan zdrowia przed sporządzeniem testamentu ustnego uległ nagłemu pogorszeniu. Nie doszło też do żadnych zdarzeń, które spowodowałyby nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy. Na zaistnienie takich okoliczności nie wskazują ani świadkowie testamentu, ani uczestnicy postępowania - małżonkowie J.. Z zeznań świadka E. P.– opiekunki społecznej - wynika, że stan spadkodawczyni był bardzo ciężki ale w dniu jej zabrania do szpitala (k. 61 - 62). Sporządzenie testamentu miało miejsce wcześniej. Również fakt śmierci spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu nie jest wystarczający do stwierdzenia, że istniała obawa rychłej śmierci w dacie sporządzenia testamentu (por. postanowienie SN z 15.04.2003r. VCK 9/02).

Podziela też Sąd Okręgowy stanowisko Sądu Rejonowego, że w okolicznościach sprawy nie została spełniona druga z przesłanek wymienionych w art. 952 § 1 k.c., tj. zaistnienia szczególnych okoliczności uniemożliwiających lub bardzo utrudniających dochowanie zwykłej formy testamentu. Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy spadkodawczyni od 2009 r. była osobą leżącą, wymagała stałej opieki ze strony osób drugich, była jednak osobą świadomą, rozumiała kierowane do niej słowa. Nie było przeszkód do tego, aby spadkodawczyni sporządziła testament w zwykłej formie. Mogła oświadczyć swą wolę przed wezwanym do mieszkania notariuszem. To, że spadkodawczyni nie chciała słyszeć o notariuszu nie stanowi uzasadnienia do sporządzenia testamentu szczególnego.

Z tego względu za uprawniony należy uznać wniosek sądu pierwszej instancji, że testament ustny sporządzony przez spadkodawczynię w obecności trzech świadków jest nieważny.

Nawet, gdyby ten testament był ważny to należy zwrócić uwagę, że skuteczność testamentu ustnego zależy od stwierdzenia jego treści w sposób określony w art. 952 § 2 lub 3 k.c. Bezsporne jest, że oświadczenie woli T. J.nie zostało spisane przez świadków testamentu ani przez osobę trzecią w terminie wskazanym w § 2 w/w przepisu.

Zgodnie zaś z § 3 art. 952 k.c. jeżeli treść testamentu ustnego nie została stwierdzona w sposób określony w § 2 tego przepisu to może to nastąpić w ciągu sześciu miesięcy od śmierci spadkodawcy zgodnymi zeznaniami świadków testamentu złożonymi przed sądem. Świadcowie testamentu ustanego w osobach: B. Z., B. M.i D. S.złożyły przed Sądem Rejonowym w Sandomierzu w sprawie I Ns 28/12 w dniu 21 marca 2012r. zeznania na okoliczność treści oświadczenia ostatniej woli T. J.. Zachowany został w tym przypadku termin z art. 952 § 3 k.c., gdyż jak wyjaśnił Sąd Najwyższy „określony w art. 952 § 3 k.c. termin do stwierdzenia treści testamentu ustnego przez zgodne zeznania świadków jest zachowany, jeżeli przewidziane w art. 661 § 1 k.p.c. zawiadomienie ze wskazaniem osób i adresów świadków testamentu zostało wniesione do sądu spadku w terminie sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku, choćby świadkowie zostali przesłuchani przez sąd już po upływie tego terminu” (por .wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1969 r. III CZP 31/69 - OSNC 1970/2/23). Wniosek o przesłuchanie świadków w sprawie I Ns 28/12 został złożony dnia 13.01.2012r.

Przepis art. 952 § 3 k.c. wymaga jednak dla stwierdzenia treści testamentu ustnego **zgodnych zeznań wszystkich świadków** obecnych przy ustnym oświadczeniu woli przez testatora. Zgodność zeznań świadków musi dotyczyć całej treści testamentu ustnego. Zgodność ta musi odnosić się do wszystkich rozrządzeń dokonanych przez spadkodawcę (por. postanowienie SN z 25.03.1974r. III CRN 5/74; postanowienie SN z 22.12.1998r. II CKN 106/98; postanowienie SN z 17.09.2003r. II CK 20/02; postanowienie SN z 15.04.2005r. ICK 805/04).

Sąd Najwyższy we wskazanych wyżej orzeczeniach podkreślił, że jeżeli testament został sporządzony ustnie to konieczne jest, aby jego treść była niewątpliwa. Dlatego przez ustawodawcę wymóg zgodności zeznań świadków w odniesieniu do treści testamentu ustnego jest traktowany rygorystycznie.

Prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, że w przypadku zeznań świadków B. Z., B. M.i D. S.takiej zgodności co do treści testamentu ustnego nie ma, że zeznania świadków testamentu co do jego treści cechowały się poważnymi sprzecznościami. Świadek B. Z.zeznała, iż spadkodawczyni oświadczyła, iż gdyby jej się coś stało to w mieszkaniu ma zostać syn A., a dopiero, gdyby z nim się coś stało to mieszkanie mieli otrzymać uczestnicy D.i W.J.. Z zeznań tego

świadka wynika, iż spadkodawczyni w swoim oświadczeniu woli rozrzuciła tylko mieszkaniem, nie wyrażała żadnej woli co do pozostałego majątku.

Skoro bezsporne jest, że w spadku po T. J. pozostało mieszkanie, którego wartość wnioskodawczyni i uczestnicy zgodnie określili na kwotę 14000 złotych oraz dwie działki położone w S.o łącznej wartości 28000 złotych, to rozważenia wymagałoby, czy spadkodawczyni powołała do spadku syna A., czy też uczyniła na jego rzecz jedynie zapis.

Z kolei świadkowie B. M. i D. S. zeznały, że spadkodawczyni rozrzuciła swoim całym majątkiem na rzecz syna A.. Zgodnie ci świadkowie zeznali, że spadkodawczyni mówiła zarówno o mieszkaniu jak i o działkach. Według zeznań świadka D. S. wolą spadkodawczyni było też, że gdyby coś się stało z jej synem A. to mieszkanie i działki miały przypaść dla małżonków J.. Natomiast według zeznań świadka B. M. spadkodawczyni wyraziła wolę, że gdyby coś się stało jej synowi A. to mieszkanie miało przejść na rzecz D. J. (1).

Te rozbieżności w zeznaniach świadków testamentu ustnego co do treści rozrządzenia testamentowego spadkodawczyni prowadzą do wniosku, że nie doszło do stwierdzenia treści testamentu w sposób określony w art. 952 § 3 k.c. To powoduje bezskuteczność stwierdzenia treści testamentu ustnego oraz uznanie, że testament nie wywołuje skutku w postaci powołania do dziedziczenia.

Należy zauważyć, że gdyby testament był ważny i nie było rozbieżności w zeznaniach świadków testamentu ustnego co do jego treści, to wolę spadkodawczyni można byłoby interpretować w ten sposób, iż powołała ona do spadku syna A.. Małżonkowie J. czy też sama D. J. (1) powołani byłiby do spadku tylko wówczas, gdyby coś się stało synowi spadkodawczyni. Gdyby testament był ważny i skuteczny a A. J. nie dożył otwarcia spadku po T. J., odrzucił spadek po niej, zrzekł się dziedziczenia czy też został uznany za niegodnego to wówczas doszłoby do podstawienia przewidzianego w art. 963 k.c.

Skoro brak było podstaw do stwierdzenia nabycia spadku po T. J. na podstawie testamentu, prawidłowo Sąd Rejonowy dokonał stwierdzenia nabycia spadku w oparciu o ustawowy porządek dziedziczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art.

385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 9 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. z 2013r, poz. 461).

(SSO T. Kołbuc) (SSO E. Ciesielska) (SSO C, Klepacz)

(...)